

# MARIA Z FREDRÓW HR. SZEMBEKOWA

5 stycznia 1862 r. – 4 stycznia 1937 r.



*M. Szembekowa,*

Zdjęcia pochodzą z Archiwum Fundacji Rodu Szeptyckich oraz ze zbiorów Muzeum Ziemi Kępińskiej  
Wydano na licencji Creative Commons Uznanie autorstwa – Użycie niekomercyjne –  
Na tych samych warunkach 4.0  
Treść licencji dostępna na stronie <https://creativecommons.org/licenses/by-nc-sa/4.0/legalcode.pl>

 creative commons POLSKA



Dofinansowano ze środków Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach Programu „Patriotyzm Jutra”

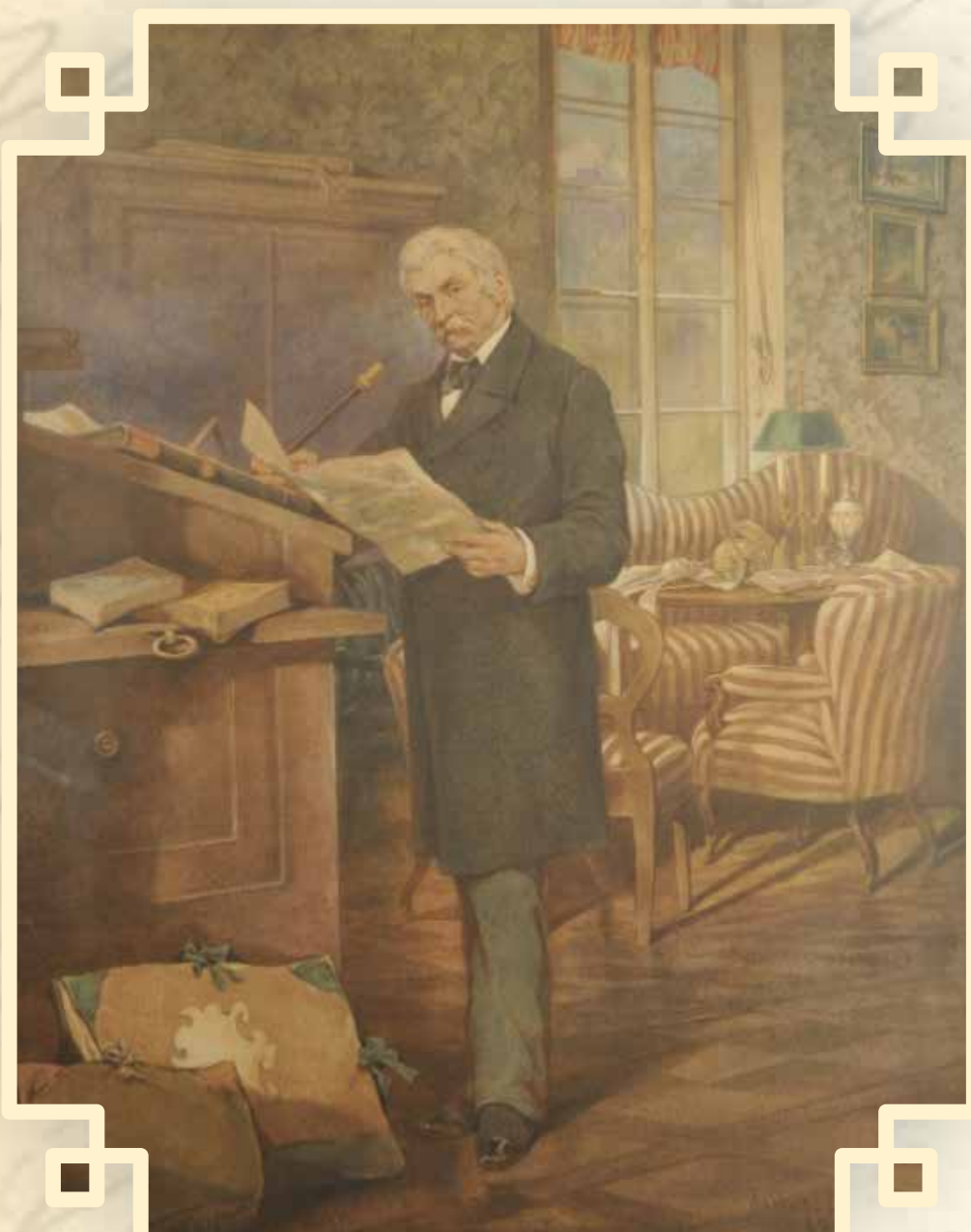




**Aleksander Fredro, polski komediopisarz,  
pamiętnikarz, poeta, tworzył w epoce romantyzmu.**

**Urodził się 20 czerwca 1793 w Surochowie,  
w bogatej rodzinie szlacheckiej.**

**Do Beńkowej Wiszni rodzice Aleksandra Fredry  
sprowadzili się w 1797 roku. Nauki pobierał  
w domu rodzinnym, nigdy nie uczęszczał do szkół  
publicznych.**



Aleksander Fredro w dworku  
na Chorążczyźnie,  
obraz Juliusza Kossaka (1884)



Aleksander Fredro  
(ur. 20 czerwca 1793 r., zm. 15 lipca 1876 r.  
we Lwowie)



Beńkowa Wisznia





Jan Aleksander Fredro 1829-1891

**Syn Aleksandra  
i Zofii Fredrów  
urodził się  
we wrześniu 1829 r.  
we Lwowie, gdzie  
rodzina przeniosła  
się po pożarze  
w Beńkowej Wiszni.**

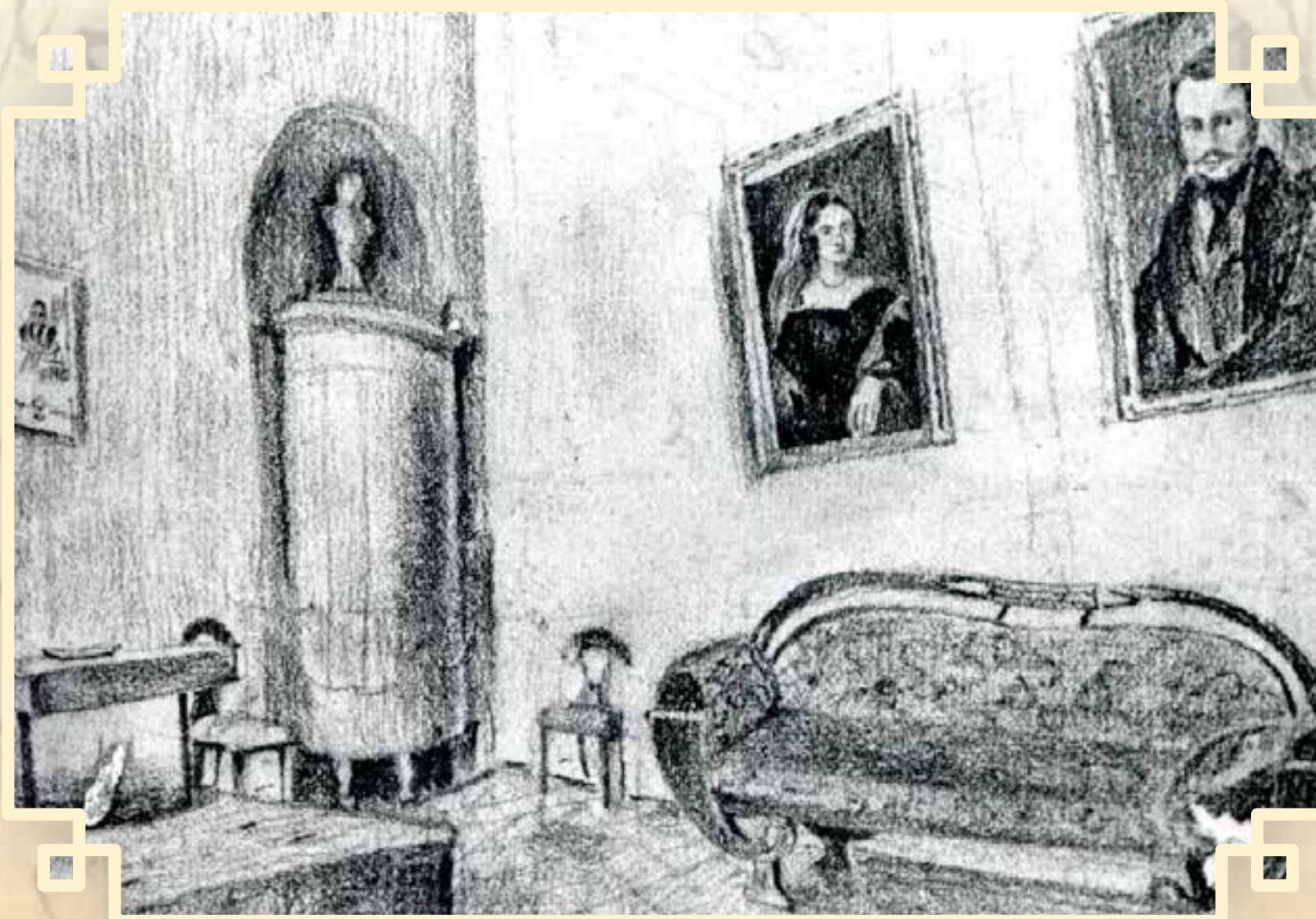


Maria Mierówna

**W 1857 r.**

**Jan Aleksander przejmuje majątek po ojcu i rok  
później żeni się z Marią Mierówną nazywaną Mizią.  
Mają dwójkę dzieci, Andrzeja i Marię.**

**W 1862 r. umiera Maria, żona Jana Aleksandra.  
Osierocone dzieci, trzyletniego Andrzeja, zwanego  
Runiem i ledwie parę dni mającą Marię, nazywaną  
Mimi, powierzył opiece swoich rodziców, łamiąc przy  
tym ostatnią wolę ich matki.  
Mieszkają w dworku na Chorążczyźnie, który w 1847 r.  
kupił Aleksander Fredro.**



Wnętrze dworku na Chorążczyźnie



**Maria Fredro urodziła się 5 stycznia 1862 r. W dworku na Chorążczyźnie spędziła czternaście lat życia. Po śmierci dziadka dworek opustoszał.**

**Babcia przeniosła się do córki Szeptyckiej w Przyłbicach, a ona z ojcem zamieszkała w Beńkowej Wiszni.**

**Maria pokochała Beńkową Wisznię, jak zresztą wszystko, co łączyło się z osobą najdroższego dziadka: konie, strzelby, polowania, napoleońskie pamiątki, a nade wszystko właśnie ów dom mieszczący tyle śladów życia poprzednich pokoleń i ogród.**

**Od wczesnego dzieciństwa spędzała tam wakacje. Najbardziej lubiła, gdy był z nią ojciec i starszy o trzy lata brat. Ale nawet gdy Papa bawił w tym czasie za granicą, a Runio uczył się w Wiedniu wojskowego zawodu, Beńkowa Wisznia i tak ofiarowywała jej tyle atrakcji, że nigdy się tu nie nudziła. Godzinami łowiła ryby, pływała czółnem i dosiadała dobrze ułożonego konia o egzotycznym imieniu Effendi.**



**Maria z Fredrów Szembekowa (1880)**



**Maria w Krynicy**

**Tam też zgłębiała sztukę gotowania, wczytując się w specjalnie dla niej przywiezioną ze Lwowa książkę Ćwierciakiewiczowej i urządziła dla znajomych z okolicy pierwsze w życiu przyjęcia.**



**Piotr Szembek (1843 – 1896) – wnuk generała Piotra Szembeka, syn Aleksandra Szembeka i Felicji Niemojewskiej, hrabia, właściciel dóbr Słupia, poseł do parlamentu niemieckiego.**

**19-letnia Maria z Fredrów swojego przyszłego męża 38-letniego Piotra Szembeka z Siemianic koło Kępna, poznaje podczas karnawału w 1881 roku.**

**Piotr nie był kawalerem pierwszej młodości, ale swym wyglądem urzekł wnuczkę Fredry.**

**Oczarowanie było wzajemne.**

**Tego samego roku, jeszcze w czasie karnawału odbyły się zaręczyny, a 2 czerwca ślub**

**i wesele we Lwowie.**



Aleksander Fredro, Piotr Szembek, Maria Fredro

**Któregoś z czerwcowych dni 1881 r., wnet po poślubieniu Piotra Szembeka, Maria opuszczała Beńkową Wisznię na zawsze, udając się do majątku męża w Wielkopolsce, okoliczni mieszkańcy żegnali ją z prawdziwym żalem i wręczyli specjalnie na tę okoliczność zrobiony medal.**



Pałac w Siemianicach



Wnętrze pałacu w Siemianicach

**Mąż Marii, Piotr Szembek umiera w 1896 roku. Maria ma wtedy 34 lata, musi zająć się wychowaniem dzieci sama i postanawia, że nigdy nie wyjdzie już za mąż. Do końca życia chodzi w żałobie.**

**Za główny cel wyznaczyła sobie staranne wykształcenie dzieci, zrealizowała to z naddatkiem. Inspirowała i patronowała również ich młodzieńczym przedsięwzięciom patriotycznym.**





Jadwiga, Zofia, Aleksander  
(około 1893-1895)



Dzieci Marii i Piotra



Jadwiga (1883-1939, żyła 56 lat), etnografka  
i archeolożka.



Zofia (1885-1974, żyła 89 lat), archeolożka,  
etnografka, nauczycielka, później siostra Krysta  
od Najświętszego Sakramentu, niepokalanka.



Aleksander (1886-1928, żył 42 lata), delegat do Sejmu  
Dzielnicowego w Poznaniu, radca ambasady polskiej  
w Paryżu, gdzie zmarł w wyniku udaru.





# Maria Szembekowa

## działaczka patriotyczna i społeczna

- w założonej w pałacu, w okresie zaborów, tajnej szkole polskiej, uczono dzieci z kręgu rodziny, znajomych i z okolicznych wsi wykładano język polski, literaturę i historię,
- Szembekowa fundowała stypendia i nagrody dla najlepszych uczniów i uczennic,
- kupowała książki do biblioteki,
- w swoim majątku prowadziła szkołę gospodarstwa domowego,
- obdarowywała dzieci przystępujące do pierwszej komunii książeczkami do nabożeństwa,
- finansowo wspierała Towarzystwo Naukowej Pomocy, Towarzystwo Czytelni Ludowych i inne instytucje oświatowe,
- z powodzeniem walczyła z władzami pruskimi, aby nowo wybudowany szpital w Kępnie został powierzony polskim zakonnicom ze Zgromadzenia św. Karola Boromeusza,
- podobno należała do grona osób, które najhojniej wsparły materialnie powstanie wielkopolskie,
- w 1918 r. związała się z podziemną polską organizacją, kierowaną przez kpt. Ignacego Całkosińskiego z Kępna.



Maria z dziećmi

Przekazywała mu meldunki o ruchach wojsk niemieckiego Grenzschtuzu w czasie powstania wielkopolskiego,

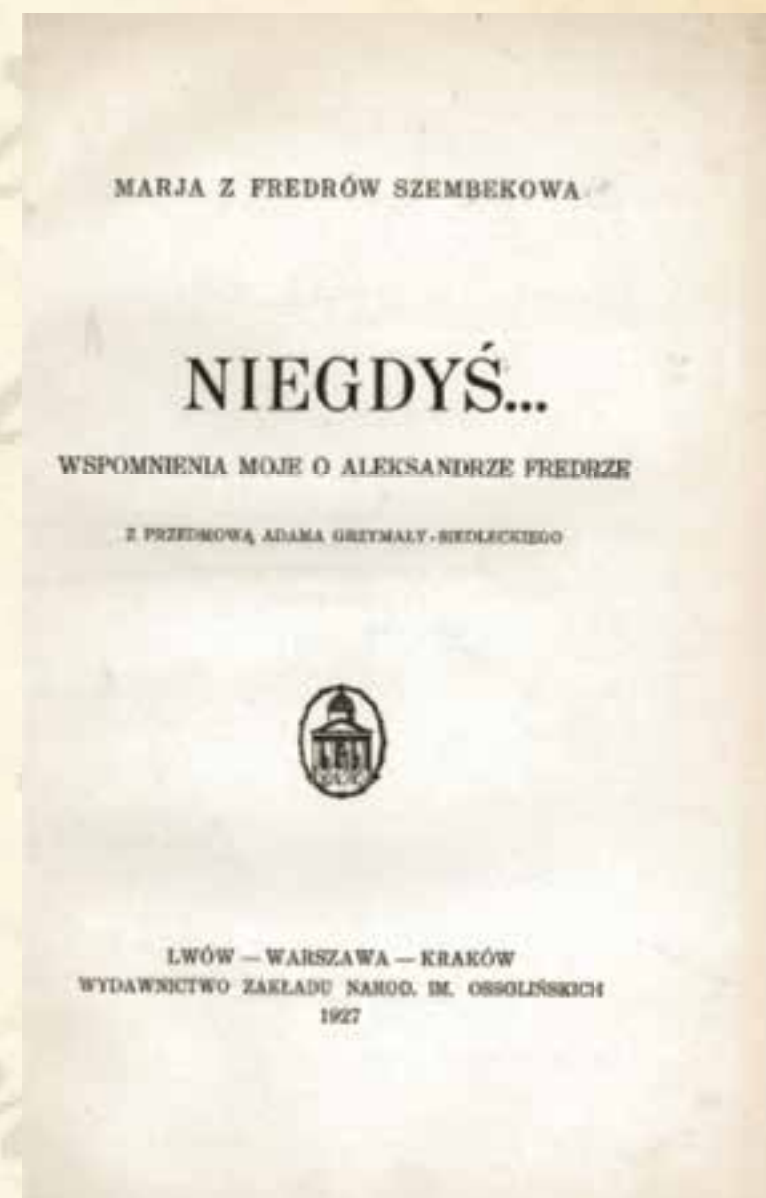
- podczas powstań i plebiscytów śląskich odegrała poważną rolę agitując w sprawie polskiej, zwłaszcza w okolicach Bralina i Rychtala.



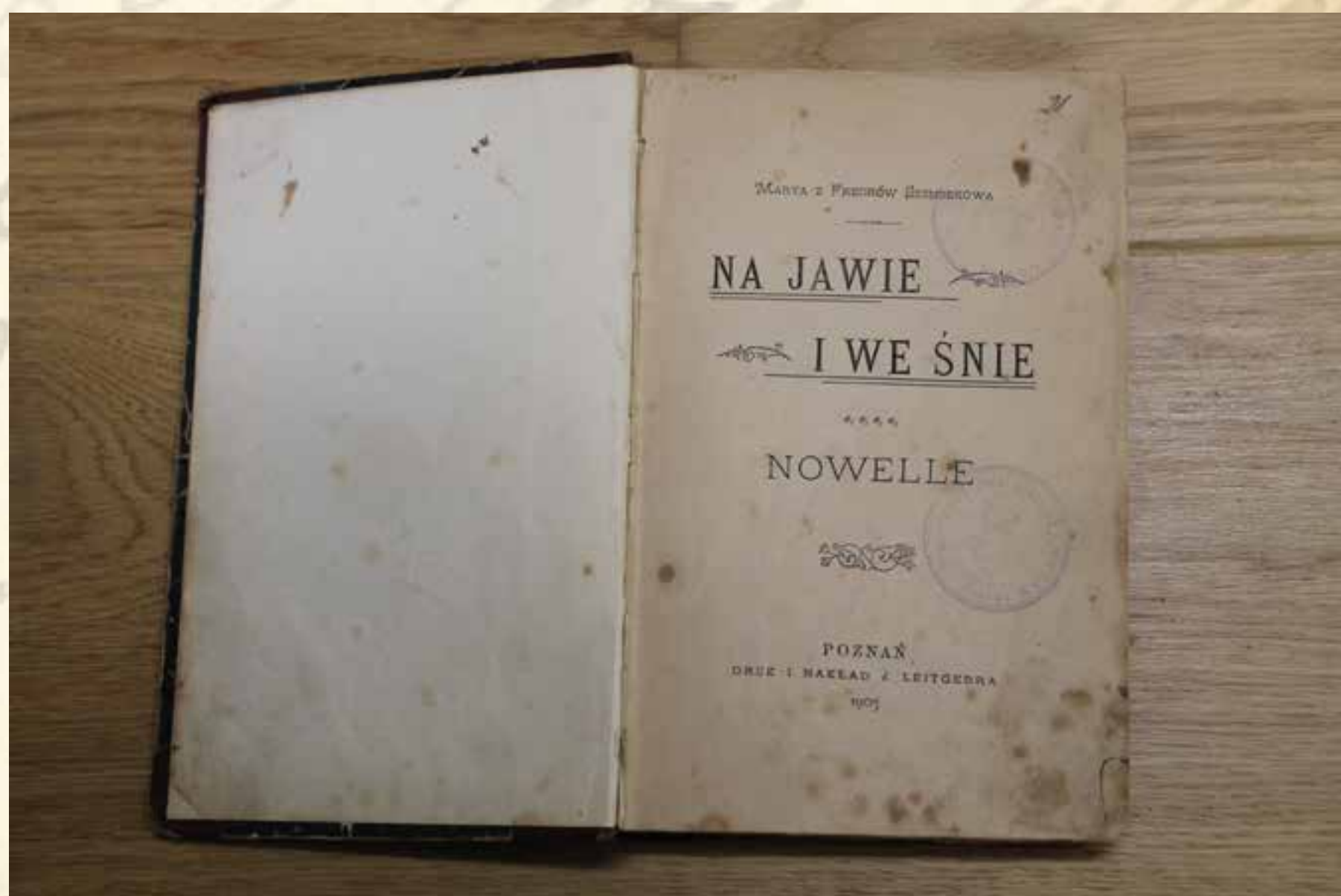
Maria Szembekowa w Siemianicach



Jeszcze w narzeczeństwie Maria Fredro zawarła z przyszłym mężem Piotrem Szembekiem dżentelmeńską umowę. Ona pozwoliła mu palić tytoń, on pisać jej wiersze. Nie wiadomo, czy debiutowała w panińskich latach. Pod pseudonimem M. z Pleszowic ukazał się pierwszy tomik *Wiersze ulotne* (1887 r.). Drugi tomik nazywał się *W błędnym kole* (1916 r.), kolejne: *Rozkołysany dzwon* (1920 r.), zbiór fraszek *Ku rozweseleniu ducha* (1920 r.), *Z niewydanych wierszy i satyr* (1936 r.) i *Klapy* (1936 r.)



Maria Szembekowa była również autorką szkicu biograficznego o swoim teściu *Generał Piotr Szembek* (1902 r.), cyklu nowel *Na jawie i śnie* (1903 r.), książki *Pogrzeb: obraz fantastyczny w dwóch odsłonach* (1919 r.), książki wspomnieniowej *Niegdyś... Wspomnienia moje o Aleksandrze Fredrze* (1927 r.) oraz powieści dla dzieci *Same tajemnice* (1932 r.)



Spora część tego, co pisała rozrzucona jest po różnych czasopismach, wiadomo, że drukowała między innymi w lwowskim „Dzienniku Polskim”, krakowskim „Dzienniku Polskim” czy „Dzienniku Poznańskim”. Spuścizna rękopiśmienna uległa zniszczeniu w zawierusze wojennej, nieliczne z przetrwałych rękopisów znajdują się w Bibliotece Narodowej.



Pasją Marii było polowanie i wędkarstwo. Zdjęcia uśmiechniętej kobiety ze strzelbą i wędką dopełniają obrazu zaangażowanej społecznie hrabiny, walczącej z germanizacją poetki, obrończyni wartości narodowych i szlacheckich.



*Maria to córka  
L. Kępczyka  
pani Krosno  
Krosno*



*Wszystko to jest  
z pamięci mojej  
i nie mogę być pewna  
że jest to dokładnie  
to, co było. Może  
niektóre szczegóły  
są błędne, ale  
ogólnie rzecz biorąc  
jest to tak, jak  
było.*





Święta Bożego Narodzenia i Nowy Rok 1937 Maria spędziła u córki, zięcia i wnuków w Przyłbicach. Zjechała się też pozostała rodzina Szeptyckich. Potem wszyscy przygotowywali się do uroczystości jej 75-lecia, przypadającego 5 stycznia. Odbyła się już próba generalna okolicznościowego przedstawienia, sztuki alegorycznej o upływającym czasie, o dziś i wczoraj autorstwa wnuczki, Anny Szeptyckiej.

Zmarła nagle o drugiej w nocy z 4 na 5 stycznia. Chorowała wcześniej na serce, ale nikt się nie spodziewał, że odejdzie właśnie teraz.



Trumnę trzeba było zawieźć do Siemianic, gdzie w tamtejszej kaplicy wnuczka Aleksandra Fredry miała spocząć obok męża, Piotra Szembeka, i przedwcześnie zmarłego syna, Aleksandra. Najpierw droga prowadziła do Sambora. Można ją było odbyć tylko przy użyciu koni. Do specjalnie przystrojonego wozu zaprzężono cztery dorodne rumaki.

Na wezglowiu jej trumny postawiono urnę z „garścią ziemi szarej”.

*I nie chcę mowy ja szumnej,  
Jak to zwyczaj jest stary —  
Tylko mi włóżcie do trumny  
Garść ziemi szarej!!...*

(„Z niewydanych wierszy i satyr” – Skarb)